



zaprasza na

# blask CHRISTIANITATIS

„Akademia Genius loci” – projekt realizowany w Rezerwacie Archeologicznym Genius loci dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z funduszu promocji kultury.



rezerwat archeologiczny  
Genius loci

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

*Prof. dr hab. Bogusław Kochaniewicz OP*  
*Wydział Teologiczny*  
*Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu*

***BLASK ŚREDNIOWIECZNEJ DYSPUTY O NIEPOKALANYM POCZĘCIU  
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY***

## Wstęp

Jedną z najbardziej dyskutowanych kwestii maryjnych w epoce średniowiecza był temat Niepokalanego Poczęcia NMP. Kwestia ta może budzić zdziwienie dla współczesnego człowieka, który oswoił się z dogmatem ogłoszonym uroczyscie 1854 roku. W Średniowieczu debatę traktowano nad wyraz poważnie, a niektóre konsekwencje tej debaty okazały się bolesne dla reprezentantów zakonu dominikańskiego. Wystarczy wspomnieć, że z powodu nie przyjęcia doktryny o Niepokalanym Poczęciu teologowie dominikańscy stracili wszystkie katedry na uniwersytecie w Paryżu.

Aby wyjaśnić istotę sporu, należy podać kilka wstępnych informacji. Najpierw historyczne.

Prawda o Niepokalanym Poczęciu nie pojawia się w Piśmie św.. Pierwsze intuicje o wyjątkowej świętości Maryi pojawiają się w dziełach autorów II-III wieku<sup>1</sup>. Postać Służebnicy Pańskiej zostaje przeciwstawiona Ewie. O ile druga z wymienionych przez wiarę okazaną złemu duchowi popełniła grzech, czego konsekwencją było pojawienie się śmierci, o tyle Maryja poprzez wiarę okazaną aniołowi wprowadziła na świat zbawienie. Ojcowie Kościoła IV i V wieku zastanawiając się nad wyjątkową świętością Służebnicy Pańskiej, stawiają pytanie: od jakiego momentu Maryja jest święta? Odpowiadając na to pytanie wskazują na moment Jej narodzin. Począwszy od V wieku prawda ta zostaje wyrażona w liturgii Kościoła, początkowo na Wschodzie, a następnie, od VII stulecia na Zachodzie<sup>2</sup>. Wszyscy wyznają, że Maryja (podobnie jak Jan Chrzciciel), została uświęcona w łonie swej Matki i jako święta przysłała na świat. Począwszy od VII stulecia lud Boży zaczął stopniowo wyrażać intuicję, że Błogosławiona Dziewica w momencie swojego poczęcia była bez grzechu, nieskalana, święta. Tę intuicję wyrażono podczas celebracji o charakterze popularnym, czcząc Poczęcie św. Anny. Wspomniana celebracja, która pojawiła się w VIII wieku najpierw na Wschodzie, rozpowszechniła się również na Zachodzie Europy<sup>3</sup>. Początkowo w IX wieku wspomnienie było celebrowane w Neapolu, w kolejnym stuleciu było znane na terytorium Francji. Natomiast na przełomie X/XI wieku dotarło na Wyspy Brytyjskie, gdzie było celebrowane w dniu 8 grudnia jako Niepokalane Poczęcie NMP<sup>4</sup>. Należy raz jeszcze podkreślić, że wspomniane celebracje miały charakter ludowy, popularny, natomiast nie były oficjalnymi świętami wprowadzonymi do liturgii Kościoła. Początkowo Kościół tolerował tego typu nabożeństwa, aż wreszcie zaczął stawiać pytania natury teologicznej: czy rozpowszechniająca się nadprzyrodzona intuicja o niepokalaności, bezgrzeszności, świętości Maryi w chwili Jej poczęcia się w łonie matki, jest zgodna z fundamentalnymi prawdami wiary? W niniejszym opracowaniu zostanie przedstawionych kilka różnych opinii średniowiecznych teologów na temat Niepokalanego Poczęcia.

---

<sup>1</sup> Justyn Męczennik, *Dialogus cum Tryphone Iudaeo*, 100,4-6, PG 6, 711, Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses* III, 22, PG 7, 968. Zob. L. De Candido, *Santa Maria*, w: S. De Fiore-S. Meo (red.), *Nuovo Dizionario di Mariologia*, Cinisello Balsamo 1986, s. 1246.

<sup>2</sup> G. Meaolo, *Natività di Maria*, w: S. De Fiore-S. Meo (red.), *Nuovo Dizionario di Mariologia*, s. 1013; C. Maggioni, *Feste e memorie mariane in Oriente e in Occidente (sec. VI-XI)*, w: E. Toniolo (red.), *La Vergine Madre dal secolo VI al secondo Millennio*, Roma 1998, s. 159.

<sup>3</sup> G. Söll, *Storia dei dogmi mariani*, Roma 1981, s. 221-224.

<sup>4</sup> C. Maggioni, *Feste e memorie mariane in Oriente e in Occidente (sec. VI-XI)*, w: E. Toniolo (red.), *La Vergine Madre dal secolo VI al secondo Millennio*, s. 161-162.

## 1. Stanowisko Eadmera z Cantenbury

Jednym z pierwszych zwolenników maryjnego przywileju był Eadmer z Cantenbury. W swoim traktacie bronił wiary w Niepokalane Poczęcie N.M.P.<sup>5</sup>. Benedyktyński teolog rozważając celebrację liturgiczną, zwrócił uwagę na starożytną maksymę św. Prospera z Akwitanii: to w jaki sposób modlimy się, wyznacza to, w co wierzymy (*lex orandi- lex credendi*). Zdaniem Eadmera cisi i pokorni sercem są bardziej podatni na światło Ducha Świętego i lepiej poznają prawdę Bożą niż pyszni teologowie.<sup>6</sup> Broniąc Niepokalanego Poczęcia angielski teolog odwołał się do analogii przytaczając jako przykład owoc kasztana. Skoro skorupka kasztana zawiera kolce, które kłują każdego kto weźmie je do ręki, to w środku jest brązowy owoc, wolny od ukłucia<sup>7</sup>. Skoro Bóg stwarza takie zjawiska w otaczającej nas przyrodzie, to mógł również zachować Maryję od dotknięcia grzechem pierworodnym.

Należy również podkreślić, że Eadmer jest również twórcą innego argumentu, który później będzie bardzo często używany przez teologów franciszkańskich: *Deus potuit- si voluit- fecit*. Bóg z całą pewnością mógł zachować Maryję od grzechu pierworodnego, i przypuszcza się, że mógł tego dokonać, a zatem to uczynił<sup>8</sup>.

Przedstawiona argumentacja mimo, że nie jest wolna od niedoskonałości, to jednak jest pierwszą próbą wyjaśnienia prawdy o bezgrzeszności Maryi. Pomimo próby wyjaśnienia celebrowanej przez lud Boży prawdy, średniowieczni teologowie musieli odpowiedzieć na wiele kwestii, aby uzyskać satysfakcjonujące rozwiązanie. Na przykład: w jaki sposób połączyć dzieło zbawcze dokonane przez Chrystusa z wolnością od grzechu pierworodnego Maryi? Zachowanie Maryi wolną od skazy grzechu pierworodnego stwarzałoby sytuację wyjątkową, w której będąc wolną od grzechu pierworodnego, podważałaby powszechność dzieła zbawczego Odkupiciela. Ta niemożność powiązania dzieła Odkupienia z Niepokalanym Poczęciem była powodem nieprzychylnego stanowiska teologów XII i XIII wieku.

## 2. Stanowisko św. Bernarda z Clairvaux

Pierwszym z nich jest św. Bernard z Clairvaux, postać która wywarła wpływ na kulturę XII wiecznej Europy. Oprócz pism o charakterze mistycznym, czy wielu kazań, pozostawił po sobie obfitą korespondencję. Jeden z listów, adresowany do kanoników z Lyonu, zawiera stanowisko wielkiego cysterskiego opata na temat świętości Maryi<sup>9</sup>.

Cysterski teolog uważa, że Maryja została uświęcona w łonie swej matki, zanim jeszcze przyszła na świat (podobnie jak prorok Jeremiasz czy św. Jan Chrzciciel). Jednakże Jej poczęcie, podobnie jak poczęcie wszystkich ludzi, było naznaczone aktem pożądliwości małżeńskiej, co według św. Augustyna implikowało, iż poczęte potomstwo przychodziło na świat w stanie grzechu pierworodnego<sup>10</sup>.

---

<sup>5</sup> Eadmer, *Tractatus de conceptione B. Mariae Virginis*, PL 159, 301-318. Zob. P. Krupa, *Une grave querelle. L'Université de Paris, les Mendicants et la Conception Immaculée de la Vierge (1387-1390)*, Warszawa 2013, s. 80.

<sup>6</sup> Tamże, s. 81.

<sup>7</sup> S. De Fiores, *Immacolata*, w: S. De Fiores-S. Meo (red.), *Nuovo Dizionario di Mariologia*, s. 685.

<sup>8</sup> P. Krupa, *Une grave querelle*, s. 81.

<sup>9</sup> Bernard z Clairvaux, *Epistula 174*, w: J. Leclercq-C.H. Talbot-H.M. Rochais (ed.), *Sancti Bernardi opera omnia*, t. VII, Romae 1974, s. 388-392.

<sup>10</sup> Bernard z Clairvaux, *Epistula 174*, ed. cit., s. 391. Zob. P. Krupa, *Une grave querelle*, s. 85.

Odwołując się do argumentu, iż w niektórych kościołach celebrowane święto, Bernard zauważył, że z istnienia święta narodzin Matki Bożej, nie można wnosić o święcie Niepokalanego Poczęcia<sup>11</sup>. Autor listu uważa, że Błogosławiona Dziewica poczęła się w stanie grzechu, a następnie, jeszcze w łonie swojej matki, została oczyszczona i uświęcona. Cysterski teolog zastanawia się również, skoro Joachim i Anna byli świętymi, to czy ich akt małżeński nie był święty? Jego odpowiedź brzmi negatywnie<sup>12</sup>. Jednakże św. Bernard zwraca uwagę, na jedną istotną prawdę, która do tej pory nie została dostrzeżona przez teologów. Jego zdaniem Błogosławiona Dziewica cieszyła się o wiele większym przywilejem, niż tylko Jej hipotetyczne uświęcenie w momencie poczęcia. Chodzi o świętość całego Jej życia; wolność od grzechu nie tylko śmiertelnego, ale również lekkiego<sup>13</sup>. Taka świętość była o wiele cenniejsza, piękniejsza i wartościowsza, niż jedynie uwolnienie od grzechu pierwородnego w chwili poczęcia.

Dla cysterskiego opata Najświętsza Maryja Panna, została zachowana od jakiegokolwiek grzechu podczas całego swojego życia, co czyni Ją wyjątkowo piękną, natomiast cały dyskurs dotyczący zachowania Jej od skazy grzechu pierwородnego jawi się jako banalny i niepoważny.

### 3. Stanowisko św. Bonawentury z Bagnoreggio

Św. Bonawentura przedstawił swoje stanowisko na temat zachowania Maryi od grzechu pierwородnego podczas poczęcia, w III księdze Komentarza do Sentencji<sup>14</sup>. W dziele tym Doktor Kościoła zastanawia się najpierw, czy ciało Maryi było uświęcone przed połączeniem duszy z ciałem, a w konsekwencji, czy dusza została uświęcona przed zaciągnięciem grzechu pierwородnego<sup>15</sup>. Franciszkański teolog, będąc pod wpływem myśli św. Augustyna, stwierdził, że przyczyna grzechu pierwородnego leży w zjednoczeniu duszy z ciałem. Zauważył ponadto, że wobec celebrowania przez niektórych święta Niepokalanego Poczęcia N.M.P należy zadać pytanie o zasadność takiej celebracji. W odpowiedzi zaznaczył, że można celebrować święto uświęcenia Maryi w dzień Jej poczęcia, ponieważ nie znamy momentu, w którym została Ona uświęcona<sup>16</sup>. Jednocześnie zauważył, że rozpowszechniające się nabożeństwo mogło być owocem szczególnego Objawienia Bożego, które zostało wzbudzone w sercach wiernych<sup>17</sup>. Jego opinia teologiczna jest jasna: Błogosławiona Dziewica, po zaciągnięciu grzechu pierwородnego została uświęcona.

Godnym uwagi jest również fakt, iż Bonawentura, opierając się na dialektyce św. Anzelma, wprowadził do swojej refleksji teologicznej metodę zwaną *reductio*<sup>18</sup> - będącą swoistym procesem logicznym, opierającym się na przejściu od konkretnego do abstraktu, od tego co niedoskonałe, do tego co doskonałe<sup>19</sup>. W przypadku Niepokalanego Poczęcia chodziłoby o przejście od natury ludzkiej, skażonej konsekwencjami grzechu pierwородnego do natury doskonałej Chrystusa, która pozostaje wolną od wszelkiej skazy grzechu<sup>20</sup>. Postać Matki Najświętszej była istotnym ogniwem w tym procesie. Z całą pewnością byłaby poddana

<sup>11</sup> Bernard z Clairvaux, *Epistula 174*, ed. cit., s. 391. Zob. P. Krupa, *op. cit.*, s. 86.

<sup>12</sup> Bernard z Clairvaux, *Epistula 174*, ed. cit., s. 391. Zob. P. Krupa, *op. cit.*, s. 86.

<sup>13</sup> Bernard z Clairvaux, *Epistula 174*, ed. cit., s. 390. Zob. P. Krupa, *op. cit.*, s. 87.

<sup>14</sup> Bonawentura, *Commentaria in IV libros Sententiarum*, cura et studio Commissionis Internationalis Bonaventuriana, ed. Quaracchi, voll. I-V, Grottaferrata 1972-1974.

<sup>15</sup> Bonawentura, *In III Sententiarum*, d. III, pars I, a.1, q.1, ed. cit., s. 65. Zob. P. Krupa, *op. cit.*, s. 89.

<sup>16</sup> Bonawentura, *In III Sententiarum*, d. III, pars I, a. 1, q.1, resp., ed. cit., s. 63. Zob. P. Krupa, *op. cit.*, s. 90.

<sup>17</sup> Bonawentura, *In III Sententiarum*, d. III, pars I, a.1, q.1, resp., ed. cit., s. 63. Zob. P. Krupa, *op. cit.*, s. 89.

<sup>18</sup> P. Krupa, *op. cit.*, s. 92.

<sup>19</sup> Tamże, s. 92.

<sup>20</sup> Tamże.

grzechowi, gdyby nie została od niego zachowana. W ten sposób Maryja jawi się w tym rozumowaniu jako *terminus medius* sylogizmu, a raczej jako *persona media*, która pozwoliła Bonawenturze umieścić ją w hierarchii ludzkich natur zaraz poniżej natury Chrystusa<sup>21</sup>. W ten sposób Błogosławiona Dziewica jawi się *in medio* pomiędzy naturą ludzką pogrążoną w skutkach grzechu pierworodnego a ludzką naturą Chrystusa.

#### 4. Stanowisko św. Tomasza z Akwinu

Tomasz z Akwinu rozważa kwestię zachowania Błogosławionej Dziewicy od skazy grzechu pierworodnego nie tylko w *Komentarzu do Sentencji*, ale również w *Sumie teologii* i *Compendium teologii*.

Akwinata rozpatruje trzy możliwości uświęcenia Maryi: przed waniem duszy (*ante animationem*), w momencie jej wiania (*in actu animationis*) oraz po połączeniu duszy i ciała Maryi (*post animationem*).

Analizując możliwość uświęcenia Maryi przed momentem wiania duszy do ciała Akwinata wyraził opinię negatywną, opierając się na następujących argumentach.

Pierwszy, natury antropologicznej, zawarty w *Komentarzu do Sentencji* brzmi: *to, co nie istnieje, nie może zostać uświęcone*. Zatem, jeżeli przed połączeniem się duszy z ciałem Maryja nie istniała jako osoba, to znaczy, że nie mogła być uświęcona przed swoim zaistnieniem<sup>22</sup>.

Argument kolejny kładzie akcent na naturę rozumną człowieka. Jedynie ona może być podmiotem Bożej łaski. Aby zatem Błogosławiona Dziewica, mogła być oczyszczona z grzechu, powinna była istnieć jako osoba, przed połączeniem Jej duszy i ciała<sup>23</sup>. Absurdalność tego wywodu pozwala Akwinacie dojść do konkluzji, że Maryja nie mogła zostać uświęcona przed połączeniem duszy z ciałem<sup>24</sup>.

Tomasz rozpatruje również możliwość uświęcenia Maryi w momencie poczęcia za sprawą świętych rodziców. Wniosek dominikanina jest negatywny. Poczęcie potomstwa świętych rodziców nie uświęca płodu. Osobista kondycja rodziców nie jest dziedziczona przez potomstwo, podobnie jak znajomość gramatyki przez ojca, nie przechodzi automatycznie na syna. Tomasz podkreśla, że grzech pierworodny odnosi się do natury, natomiast łaska uświęcająca udoskonala osobę, dlatego nie może być przekazana za pośrednictwem rodziców<sup>25</sup>.

Doktor Anielski rozważa aktywne poczęcie Maryi również w świetle grzechu pierworodnego. Jedną z konsekwencji grzechu pierworodnego pierwszych rodziców jest pożądanie, które towarzyszy aktowi prokreacji i jest decydującym czynnikiem w transmisji grzechu pierworodnego. Wynika stąd, że rodzice Maryi, nie byli wykluczeni z tego prawa, zatem przekazali grzech pierworodny swojej córce<sup>26</sup>. Jedyną osobą absolutnie świętą i nieskalaną w swoim poczęciu był Chrystus, ponieważ został On poczęty bez udziału człowieka, to znaczy z

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 92-93.

<sup>22</sup> Tomasz z Akwinu, *Super Sententiarum*, lib. III, d. 3, q. 1, a. 1 qc. 1 s.c. 1, *Scriptum super libros Sententiarum*, vol. III, Parisiis 1933, s. 95.

<sup>23</sup> Tomasz z Akwinu, *Super Sententiarum*, lib. III, d. 3, q. 1, a. 1, qc. 1 co., *ed. cit.*, vol. III, s. 98, *Summa theologiae* III, q. 27, a. 2 co., *Summa Theologiae. Pars III et Supplementum*, Romae 1948, s. 180.

<sup>24</sup> Tomasz z Akwinu, *Super Sententiarum*, lib. III, d. 3, q. 1, a. 1 qc. 2 s.c. 2, *ed. cit.*, vol. III, s. 97.

<sup>25</sup> Tomasz z Akwinu, *Super Sententiarum*, lib. III, d. 3, q. 1, a. 1, qc. 1 ad 2, *ed. cit.*, vol. III, s. 99.

<sup>26</sup> Tomasz z Akwinu, *Compendium theologiae*, lib. I, cap. 224, n. 458, *Opuscula theologica*, vol. I, Romae 1954, s. 108.

Ducha Świętego i z Błogosławionej Dziewicy<sup>27</sup>. Natomiast Maryja poczęta przez Jej rodziców nie była wolna od skazy grzechu i dlatego została uświęcona po swoim poczęciu<sup>28</sup>.

Kończąc analizę argumentów przytoczonych przez dominikanina, a odnoszących się do możliwości uświęcenia Maryi przed połączeniem się Jej duszy i ciała, warto przytoczyć jeszcze jeden: jeśli Błogosławiona Dziewica została uświęcona przed połączeniem duszy z ciałem, zatem nie potrzebowałaby Odkupienia Chrystusa. Zatem, Chrystus nie mógłby być uważany za Zbawiciela wszystkich ludzi<sup>29</sup>.

*Doktor Anielski* zastanawia się również nad możliwością uświęcenia Maryi w chwili połączenia się Jej duszy i ciała. Również w tym przypadku jego odpowiedź jest negatywna. W *Komentarzu do Sentencji* zauważa, że uświęcenie Błogosławionej Dziewicy nie mogło dokonać się *w samym momencie wiania duszy, to znaczy, w taki sposób, że z powodu łaski, która została udzielona, została ona zachowana od zaciągnięcia pierwородnej winy*<sup>30</sup>. Akwinata odrzucił takie rozwiązanie podkreślając, że jedynie Chrystus Odkupiciel rodzaju ludzkiego jest wolny od grzechu pierwородnego<sup>31</sup>. Natomiast Błogosławiona Dziewica, podobnie jak wszyscy pozostali ludzie, miała potrzebę Chrystusowego Odkupienia. Postawienie Błogosławionej Dziewicy poza grzechem pierwородnym przeciwstawiałoby się powszechności dzieła zbawczego Chrystusa<sup>32</sup>.

Po przeanalizowaniu różnych hipotez dotyczących się uświęcenia Maryi, Akwinata dochodzi do wniosku, że Błogosławiona Dziewica poczęła się w stanie grzechu, a następnie została zeń oczyszczona i uświęcona<sup>33</sup>. Dominikanin nie precyzuje momentu, w którym nastąpiło uświęcenie. Stwierdza jedynie, że Błogosławiona Dziewica została uświęcona przed swoim narodzeniem<sup>34</sup>. Takie stanowisko pozwalało Tomaszowi podkreślić powszechność skutków grzechu pierwородnego oraz bronić powszechnego wymiaru zbawienia, dokonanego przez Chrystusa. Aby uwiarygodnić swoje stanowisko wskazuje na postaci dwóch proroków: Jeremiasza i Jana Chrzciciela, którzy, według Pisma świętego, zostali uświęceni w łonach swoich matek<sup>35</sup>. Zestawiając jednakże ich doskonałość moralną ze świętością Błogosławionej Dziewicy, zauważa, że jeśli Jeremiasz i Jan Chrzciciel zostali oczyszczeni z grzechu pierwородnego, zachowując możliwość popełnienia grzechów lekkich w życiu ziemskim, to Błogosławiona Dziewica otrzymała wyjątkową łaskę, która nie tylko uwolniła Ją z grzechu pierwородnego, lecz również zachowała Ją zarówno od grzechu śmiertelnego, jak i grzechu lekkiego podczas całego Jej ziemskiego życia<sup>36</sup>.

---

<sup>27</sup> Tomasz z Akwinu, *Super Sententiarum*, lib. III, d. 3, q. 1, a. 1, qc. 1 s. c. 2, *ed. cit.*, vol. III, s. 95.

<sup>28</sup> Tomasz z Akwinu, *Super Sententiarum*, lib. III, d. 3, q. 1, a. 1 qc. 1 s. c. 2, *ed. cit.*, vol. III, s. 95.

<sup>29</sup> Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, q. 27, a. 2 co., *Summa Theologiae. Pars III et Supplementum*, Romae 1948, s. 180.

<sup>30</sup> Tomasz z Akwinu, *Super Sententiarum*, lib. III, d. 3, q. 1, a. 1 sol., *ed. cit.*, vol. III, s. 99.

<sup>31</sup> Tomasz z Akwinu, *Super Sententiarum*, lib. III, d. 3, q. 1, a. 1 qc. 2 co., *ed. cit.*, vol. III, s. 99.

<sup>32</sup> Tomasz z Akwinu, *Super Sententiarum*, lib. IV, d. 43 q. 1 a. 4, *ed. cit.*, vol. IV, s. 62.

<sup>33</sup> Tomasz z Akwinu, *Compendium theologiae*, lib. I, cap. 224, n. 458-459, *ed. cit.*, s. 108.

<sup>34</sup> Tomasz z Akwinu, *Compendium theologiae*, lib. I, cap. 224, n. 459, *ed. cit.*, s. 109.

<sup>35</sup> Tomasz z Akwinu, *Compendium theologiae*, lib. 1, cap. 224, n. 459, *ed. cit.*, s. 109, *Summa theologiae* III, q. 27, a. 1, *ed. cit.*, s. 178.

<sup>36</sup> Tomasz z Akwinu, *Compendium theologiae*, liber 1, cap. 224, n. 461, *ed. cit.*, s. 109.

Jednym z istotnych aspektów, który zdecydował o negatywnej ocenie Niepokalanego Poczęcia był chrystocentryczny wymiar doktryny św. Tomasza z Akwinu. Osoba Słowa Wcielonego była w centrum systemu teologicznego Akwinaty. W konsekwencji, miejsce innych stworzeń w tajemnicy Syna Bożego, było określane ze względu na ich partycypację w łasce Bożej. Spoglądając z takiej perspektywy pierwsze miejsce w tajemnicy osoby Syna Bożego należy przyznać człowieczeństwu Chrystusa, które, będąc zjednoczone hipostatycznie z osobą Słowa Przedwiecznego, w sposób najpełniejszy uczestniczy w Bożej łasce. Natomiast Błogosławiona Dziewica, która otrzymała łaskę przewyższającą łaski innych świętych, nie mogła dorównać pełni łaski Chrystusa.

„Chrystus posiadał jako osobisty przywilej taką pełnię łaski, by mogła ona przelewać się na wszystkich, ponieważ «z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali» (J 1,16). Natomiast Błogosławiona Dziewica Maryja otrzymała taką pełnię łaski, aby być najbliższa Stwórcy łaski: aby przyjąć do siebie Tego, który jest pełen wszelkiej łaski, i wydając Go na świat, udzielić w ten sposób Jego łaski wszystkim ludziom”<sup>37</sup>.

Jak można zauważyć, Błogosławiona Dziewica zajmowała w systemie Tomasza miejsce pomiędzy Chrystusem a innymi ludźmi. Wprowadzona przez dominikanina gradacja pozwoliła zaakcentować absolutne pierwszeństwo Chrystusa, na nieco niższym miejscu usytuować Jego Matkę, a w końcu pozostałych świętych.

Z zagadnieniem uczestnictwa w życiu nadprzyrodzonym było powiązane jeszcze inne, nie mniej ważne *principium*, które odgrywało istotną rolę w systemie tomistycznym: uświęcenie. Chrystus, będąc Odkupicielem ludzkości, dzięki dziewiczemu poczęciu z Ducha Świętego, bez współdziałania męża, nie zaciągnął żadnego grzechu. Jedynie On nie miał potrzeby być uwolnionym z grzechu pierworodnego, gdyż nie począł się ze związku niewiasty i mężczyzny. Jego przyjściu na świat nie towarzyszyła pożądliwość. Tomasz, opierając się na hierarchii zstępującej, podkreślił uświęcenie zarówno Błogosławionej Dziewicy Maryi jak i pozostałych świętych. Jeżeli Chrystus był pozbawiony jakiegokolwiek zarzewia grzechu (*fomes peccati*), to w Maryi podczas pierwszego uświęcenia *fomes peccati* zostało unieszkodliwione, a w czasie drugiego uświęcenia (podczas Zwiastowania w Nazarecie), zarzewie to zostało unicestwione. W pozostałych świętych pozostało aktywne przez całe ich życie, skłaniając ku grzechowi. Pojęcie *persona media* raz jeszcze pozwoliło Tomaszowi dokonać klarownego usystematyzowania.

Akwinata w swoim systemie teologicznym bardzo rygorystycznie przestrzegał, aby żadne stworzenie, gdy chodzi o jego godność, nie było w stanie zaciemnić, pomniejszyć godności Chrystusa. Dlatego, kiedy dominikański teolog rozważa możliwość zachowania Maryi od zarzewia grzechu, odrzuca takie rozwiązanie, ponieważ umniejszałoby to godności Chrystusa, czyniąc Maryję podobną do Niego, stawiając Ją na tym samym poziomie<sup>38</sup>. Taka interpretacja, zauważa Tomasz, „o ile zdaje się dodawać coś do godności Błogosławionej Dziewicy, to jednak, umniejsza coś z wielkości Chrystusa, którego moc jest niezbędna dla wszystkich, aby zostać wyzwolonym z niewoli grzechu pierworodnego”<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* III, q. 27 a. 5 sol. 1, *ed. cit.*, s. 184.

<sup>38</sup> Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* III, q. 27 a. 3 co, *ed. cit.*, s. 181-182.

<sup>39</sup> Tamże.

Chrystocentryzm Tomasza akcentuje bardzo mocno osobę Odkupiciela, który poprzedza wszystkich ludzi na drodze zbawienia. Stąd On jest źródłem wszystkich łask, wszystkie łaski wypływają od Niego. W *Summa theologiae* zauważa:

„Tak jak przed nieśmiertelnością ciała Chrystusa nikt nie miał nieśmiertelności cielesnej, podobnie nie było odpowiednim, aby przed ciałem Chrystusa, które było wolne od jakiegokolwiek grzechu, ciało Jego dziewiczej Matki lub kogokolwiek innego było wolne od zarzewia grzechu (*fomes peccati*), które jest określane mianem „prawa ciała lub członków” (Rz 7, 23.25)»<sup>40</sup>.

Jednym z najważniejszych punktów soteriologii Tomaszowej są motywy Wcielenia. Jezus przyszedł na świat, aby wybawić ludzkość z niewoli grzechu i śmierci. Sytuacja dramatyczna w jakiej znalazł się człowiek była motywem zbawczej aktywności Chrystusa.

Męka Chrystusa powoduje przebaczenie grzechów w formie odkupienia. Jest On naszą Głową i zatem wraz ze swoją męką, przyjętą z miłości i posłuszeństwa, wyzwolił nasz jako swoje członki, ofiarując się jako cenę wykupu: w sposób analogiczny do tego kto wykupiłby siebie z popełnionych grzechów za pomocą stóp, dzięki dziełu zasługującemu, dokonanemu rękami. Podobnie jak jest jedno ciało fizyczne, złożone z wielu członków, podobnie Kościół, który jest Ciałem Mistycznym Chrystusa, stanowi jedną osobę której Głową jest Chrystus<sup>41</sup>.

Doktor Anielski stwierdza, że odkupienie Chrystusa dało nam na nowo to, co utraciliśmy w Adamie<sup>42</sup>. Chrystus został poczęty bez grzechu, w sposób cudowny, dlatego nie ma potrzeby odkupienia<sup>43</sup>. Natomiast wszyscy inni, zrodzeni poprzez zjednoczenie rodziców, poczęli się w grzechu, przekazany per *viam generationis*<sup>44</sup>, włączając Błogosławioną Dziewicę<sup>45</sup>.

## 5. Stanowisko Dunsza Szkota

W trzeciej księdze *Komentarza do Sentencji* bł. Duns Szkot prezentuje opinie przeciwne Niepokalanemu Poczęciu N.M.P., dzieląc je na dwie grupy<sup>46</sup>. Do pierwszej zalicza opinie, które bronią powszechności odkupienia dokonanego przez Chrystusa, które byłoby zagrożone przez zachowanie Maryi od grzechu pierworodnego w momencie Jej poczęcia<sup>47</sup>. Druga grupa twierdzeń opiera się na analizie ludzkiej kondycji Błogosławionej Dziewicy, poczętej w sposób naturalny przez rodziców, którzy byli poddani konsekwencjom grzechu pierworodnego, wspólnym rodzajowi ludzkiemu<sup>48</sup>. Zaproponowane przez franciszkańskiego teologa rozwiązanie jest wyjątkowe. W swojej refleksji zauważa, że Chrystus, Odkupiciel rodzaju ludzkiego, dokonał dzieła najdoskonalszego pośrednictwa wobec osoby, do której było ono skierowane. Zatem jest On nie tylko doskonałym pośrednikiem, ale pośrednikiem najdoskonalszym<sup>49</sup>. To rozróżnienie pozwoliło Szkotowi wprowadzić pewną gradację w

<sup>40</sup> Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* III, q. 27 a. 3, *ed. cit.*, s. 182.

<sup>41</sup> Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* III, q. 49 a. 1, *ed. cit.*, s. 309.

<sup>42</sup> Tomasz z Akwinu, *Super Sententiarum*, lib. II, d. 31 q. 1 a. 2 sol., *ed. cit.*, vol. II, s. 809.

<sup>43</sup> Tomasz z Akwinu, *Super Sententiarum*, lib. II, d. 31 q. 1 a. 2, *ed. cit.*, vol. II, s. 808.

<sup>44</sup> Tomasz z Akwinu, *Super Sententiarum*, lib. II, d. 31, q. 1 a. 2, *ed. cit.*, vol. II, s. 808.

<sup>45</sup> Tomasz z Akwinu, *Quodlibet* VI, q. 5, a. 1, *Quaestiones quodlibetales*, Romae 1949, s. 123.

<sup>46</sup> Jan Duns Szkot, *In III Sententiarum* d. 3, q.1, w: Joannis Duns Scoti, *Opera omnia*, vol. XIV, Paris 1894, s. 159-176.

<sup>47</sup> P. Krupa, *op. cit.*, s. 107.

<sup>48</sup> Jan Duns Szkot, *In III Sententiarum*, d. 3, q.1, *ed. cit.*, s. 160a. Zob. P. Krupa, *op. cit.*, s. 107.

<sup>49</sup> P. Krupa, *op. cit.*, s. 108.



pośrednictwie. Najdoskonalsze pośrednictwo pozwoliło franciszkaninowi wyrazić ideę odkupienia osoby poprzez zachowanie jej od upadku. Takie odkupienie zostało określone mianem zachowawczego. Zatem zachowanie NMP od skazy grzechu pierwородnego w momencie poczęcia jest wyrazem odkupienia zachowawczego<sup>50</sup>. W ten oto sposób Szkot znalazł rozwiązanie problemu, z którym nikt do tej pory nie był w stanie sobie poradzić. Oto dzieło najdoskonalszego Pośrednika i Odkupiciela nie zostało ograniczone do dokonania pojednania pomiędzy Bogiem a człowiekiem, lecz objęło również możliwość zachowania od popadnięcia w grzech pierwородny. W ten sposób prawda o Niepokalanym Poczęciu, celebrowana w liturgii Kościoła, znalazła swoje uzasadnienie w teologicznej refleksji.

### **Zakończenie**

Przedstawione zagadnienie pozwoliło dostrzec w jaki sposób rosnące przekonanie ludu Bożego o wyjątkowej świętości Matki Bożej już w pierwszej chwili swego poczęcia, stało się przedmiotem teologicznych poszukiwań, usiłujących wyjaśnić ten przywilej w świetle fundamentalnych prawd chrześcijaństwa.

Debata nad jedną z kwestii maryjnych ukazywała systemy teologiczne Średniowiecza, objawiając ich piękne strony jak i słabości. Kontrowersja raz jeszcze ukazała, że mariologia, nawet średniowieczna, skupia w sobie niczym w soczewce najważniejsze traktaty teologiczne (chrystologię, antropologię, eklezjologię, pneumatologię, soteriologię), ukazując jednocześnie ich ortodoksyjność oraz ich walor doktrynalny, ale również objawiając ich słabości. Błąd w mariologii objawia błąd w chrystologii i *vice-versa*, błędna, wadliwa chrystologia skutkuje zdeformowaną mariologią.

---

<sup>50</sup> Jan Duns Szkot, *In III Sententiarum*, d. 3, q. 1, *ed. cit.*, s. 160b. Zob. P. Krupa, *op. cit.*, s. 109.